Wielkanocna Procesja Konna



Do specyficznych tradycji o charakterze religijno-ludowym należy błagalna procesja konna w drugi dzień świąt wielkanocnych. Około godziny 13:00 gospodarze na koniach gromadzą się przed kościołem parafialnym. Tutaj formuje się procesja. Na przedzie jeden z młodzieńców wiezie krzyż procesyjny, potem gospodarze z figurką Chrystusa Zmartwychwstałego i krzyżem z czerwoną stułą. Dalej orkiestra, ksiądz na koniu w komży i nieszporniku potem trójkami gospodarze trzymając książeczki w ręku i w czasie procesji modlą się i śpiewają. Procesja jedzie przez wioskę do oddalonego o 2 km kościółka Św. Krzyża. Tam odbywa się błagalne nabożeństwo. Po nabożeństwie, procesja, daleką drogą przez pola wraca do kościoła parafialnego. Na pewnym odcinku drogi polnej odbywa się wyścig konny młodzieńców o najlepszego konia i pierwsze miejsce. Nabożeństwo kończy się w kościele parafialnym błogosławieństwem Sakramentalnym.

HISTORIA

Nie da się ustalić początków procesji konnej z powodu braku jakichkolwiek źródeł informacji na ten temat. Natomiast możemy powiedzieć, że procesja ta jest głęboko zakorzeniona w tradycji tutejszej ludności. Najstarsi mieszkańcy mówią, że **"tak było zawsze".** Nawet w czasie wojny procesja się odbywała, a gdy brakowało mężczyzn w sile wieku jeździli starcy i chłopcy.

Do I wojny światowej władze gminne były organizatorem procesji, dopiero parę lat po wojnie z tego zrezygnowały. A w czasach hitlerowskich, ponieważ proboszcz nie otrzymałby pozwolenia na procesję (a było ono wtedy konieczne), organizacją procesji zajmował się wójt wraz z ludźmi świeckimi. I chyba dzięki temu ta procesja mogła trwać nieprzerwanie i przetrwała do dziś.

Charakter procesji

Procesja ta zawsze była związana z Wielkanocą stąd nazwa **procesja wielkanocna lub Emaus.** Takie procesje występują na terenach należących do Moraw. I były to kiedyś procesje nie tylko konne, ale również piesze, i zawsze były **związane z szukaniem Chrystusa zmartwychwstałego.** Tak jak uczniowie idący do Emaus w dniu zmartwychwstania spotkali Chrystusa, tak uczestnicy procesji starają się Go odnaleźć. W języku morawskim ten rodzaj procesji określano jako **"chodzenie za Bohem" co znaczy szukanie Boga, czyli Chrystusa zmartwychwstałego.** Oprócz tego procesja ta nabrała również charakteru przebłagalnego, prośby o urodzaje, co podkreśla samo nabożeństwo w kościele Św. Krzyża, modlitwy w czasie drogi i sam objazd pól.

Przebieg procesji

Procesja rozpoczyna się pod kościołem, o godz.13.00. tu gromadzą się wszyscy uczestnicy, jedni na koniach, a inni w bryczkach. Ksiądz ubrany w strój liturgiczny do nabożeństwa, a więc sutanne, komże, stułę i kapę (nieszpornik) oraz biret na głowie, przewodzi procesji.

Dwóch najbardziej zasłużonych rolników, ustawiają się obok proboszcza, jeden z nich otrzymuje figurę Chrystusa Zmartwychwstałego a drugi krzyż wielkanocny opasany czerwoną stułą. Na czele procesji jedzie trzech gospodarzy, z których jeden wiezie krzyż procesyjny. Za nimi miejscowi gospodarze na koniach, następnie ksiądz z asystą wspomnianych gospodarzy, a za nim pozostali uczestnicy procesji. Zawsze uczestniczy w tej procesji na wozie orkiestra parafialna. Procesja wyrusza spod kościoła parafialnego do pątniczego, zabytkowego, drewnianego kościoła Świętego Krzyża, oddalonego o ok. 3 km. W czasie drogi orkiestra gra pieśni wielkanocne oraz jest odmawiany, właściwie śpiewany różaniec w języku morawskim. Po przybyciu do kościoła Św. Krzyża wszyscy zsiadają z koni, oddając je najbliższym do pilnowania. Sami zaś wchodzą do kościoła lub na zewnątrz uczestniczą nabożeństwie o urodzaje. Wygłaszane jest również okolicznościowe kazanie przez Proboszcza lub zaproszonego gości. Po nabożeństwie następuje krótka przerwa. Na głos dzwonu lub trąbki wszyscy jeźdźcy dosiadają koni i rozpoczyna się objazd pól po granicy parafii.

W czasie tej drogi odmawia się jeszcze modlitwę: "Aniele Boży Stróżu mój". Kiedy procesja od strony pól kieruje się do wioski, wtedy na ostatniej prostej odbywa się wyścig. Przy wjeździe do wioski są zebrani licznie mieszkańcy oraz goście, którzy brawami witają jeźdźców. Kiedy wszyscy dojadą, na nowo formuje się procesja która kieruje się na stadion. Tu odbywa się krótkie nabożeństwo z błogosławieństwem koni oraz końcowym błogosławieństwem, które kończy samą procesję. Bezpośrednio po nabożeństwie odbywa się na Konny Festyn Wielkanocny (w programie najczęściej są zawody skoków przez przeszkody, pokaz ujeżdżania koni, pokazy kaskaderskie, zabawa taneczna i dobra gastronomia).

Modlitwa odmawiana w czasie procesji w języku morawskim:

Jeźisz Mario Józef,
Joachim swata Anno
Zdrowaś Mario Panno
Zdrowaś Mario, milości pełna
Proś za nas swata Anno.